

## Skoda Kodiaq - 7-osobowy SUV na dalekie wyprawy

data aktualizacji: 2020.05.23



**Skojarzenie z wielkim niedźwiedziem z Alaski, który macha na do widzenia rywalom w swym segmencie, okazuje się w pełni uzasadnione. Kodiaq wygrywa w cuglach ceną, a i z silnikiem o mocy 190 KM zdaje się nie mieć zadyszki. Przy tym wszystkim to pełnowartościowy SUV na długie podróże, co potwierdza bliższe oswojenie się z najnowszym przedstawicielem koncernu z Mladá Boleslav.**

Z każdym kolejnym kilometrem i za każdym razem, gdy przyjdzie przerywać podróż postojami - kodiaq okazuje się wygrywać z konkurencją. Im dłużej oswajając się z najnowszą škodą, tym poziom zadowolenie rośnie! Chciałoby się taką po prostu mieć - przyznało wielu, którzy w ramach naszych testów dziennikarskich grali rolę fanów turystyki motorowej. Škoda po prostu oferuje przestrzeń, którą możemy mieć za niewielkie pieniądze - analogicznie jak w superbie, tyle że w konfiguracji aż 7 osób na pokładzie.

Słów parę o kubaturze, bo przynajmniej od razu - obietnica radzenia sobie z 2200-kilogramową przyczepą jest wystarczającą przesłanką, by podróżować tym 7-osobowym SUV-em na najdłuższe nawet wakacje. Otóż, gdy złożyć fotele w trzecim rzędzie, kufer mieści 650 l - a można go jeszcze powiększyć dzięki przesunięciu kanapy, co powiększa bagażnik do pojemności 720 l. Po jej złożeniu kubatura urośnie do 2065 l. To największa wartość w klasie europejskich SUV-ów i bardzo obiecująca kuszетка - płaska podłoga mierzy wtedy ok. 190 cm. Wnętrze bagażnika skrywa aż trzy lampki, a są jeszcze dwie w podsufitce. Niby drobiazg, ale z mnogością idzie w parze przezorna aranżacja owych punktów doświetlających. Pakowanie gratów czy rozładunek bagażu? Kodiaq pioniersko ułatwia zadanie, gdy wokół panują egipskie ciemności.

## **To inteligentna bestia!**

Inżynierowie z Mladá Boleslav wykazali się przezornością w każdym detalu, oddając nabywcy škody najnowsze wynalazki, których genezą jest ułatwianie życia i zwielokrotnianie przyjemności. Czy to obrysowe oświetlenie (do wyboru podświetlenie LED-owe wnętrza z gamy 10 kolorów), czy to doświetlające (np. na czas otwierania drzwi i zajmowania miejsc) - wielokrotnie dostrzegamy przewagę czeskiego beniaminka. Wszak rodzinny SUV ma też dzielnie znosić jazdę w terenie. Jak wypada poza trasą?

## **Off the road**

Pomimo okazałych gabarytów bryła samochodu jest wyjątkowo smukła. W kodiaqu nawet lusterka zdają się być zaprojektowane, by niestraszny był im gąszcz leśnego traktu. Gdy wybrać tryb jazdy terenowej, prześwit (187 mm) wystarcza, by nieco zapomnieć się za kierownicą. Nie jest oczywiście wszędołazem, ale zaskakuje pozytywnie. Gdy, przykładowo, przeoczmy okazały rów, koło nie ugrzęźnie. Owszem, siedzący w trzecim rzędzie odczują niespodziewaną zapadlinę, ale w kolejnym momencie zareaguje zawieszenie adaptacyjne DCC, co w połączeniu z funkcją off-road wybawi nas z opresji. Po aktywowaniu ustawień „driving mode select” układ ESP potrafi symulować blokadę mechanizmu różnicowego - przyhamowuje szybciej kręcące się koło, żeby przenieść siłę na to o lepszej przyczepności.

Kierowca wspomagany jest przez system szerokokątnych kamer. Obraz otoczenia pojawi się na centralnym wyświetlaczu. Z kolei Trailer Assist pomoże manewrować przyczepą przy cofaniu. Jak na rodzinnego SUV-a granica akceptowalnej, a nawet wyczekiwanej trakcji została przesunięta. Konkurencja zdaje się zostawać w tyle. Z napędem 4x4 dukty leśne czy strome i kamieniste skarpy, a nawet bardzo grząskie podłoża nie są kodiaqowi straszne. Ryzyko zabłocenia wnętrza? Dość powiedzieć, że otwory drzwiowe są duże, progi wąskie i osłonięte, dzięki czemu nie brudzą specjalnie nogawek.

## **Dane techniczne Kodiaq Style 4x4**

Silnik: 2,0 TSI 132 kW z 7-biegową skrzynią automatyczną

Wymiary (dł./szer./wys.):

4697/1882/1655 mm

Rozstaw kół (przód/tył): 1586/1576 mm

Rozstaw osi: 2791 mm

Pojemność bagażnika (przy konfiguracji: 7-osobowej/5-osobowej/2-osobowej):

270/650-835(560-765)/2065 l

Masy:

- własna/dmc: 1635/2295 kg

- maksymalna masa holowanej przyczepy (bez hamulca/z hamulcem): 750/2200 kg

Elementy bezpieczeństwa (m.in.):

ESC z ABS, MSR, ASR, EDS, HBA, DSR, RBS, MKB

Reflektory główne w technologii Full LED z funkcją adaptacji świateł AFS, przednie światła przeciwmgłowe w technologii LED z funkcją corner

Funkcja start-stop i odzyskiwania energii

Elementy komfortu (m.in.):

komputer pokładowy z kolorowym wyświetlaczem Maxi Dot, system nawigacji satelitarnej

Columbus z mapą Europy i usługą Map Care - bezpłatne aktualizacje (kolorowy ekran dotykowy 8", DVD, 2 wejścia SD, USB, AUX in, mp3, WLAN, SmartLink, Wi-Fi, dysk twarde, obsługa głosowa ze wzmacniaczem głosu ICC), elektrycznie sterowane panoramiczne okno dachowe

## **Simply Clever**

Posiadacz škody uchodzi za bardzo rozsądnego, a z debiutem kodiaqa - bardzo roztropnego fana

motoryzacji. Mnóstwo wygodnych rozwiązań, firmowanych hasłem „Simply Clever”, potwierdza ambicje producenta. Wiele nader pomysłowych schowków, skrytki (jest i pojemnik na odpadki!), organizery, uchwyty na zakupy... – te i inne gadżety okazują się być bardzo funkcjonalne. Doceniliśmy m.in. dobry sprzęt multimedialny firmy Canton (9 głośników, subwoofer, moc 575 W). Zgrabna „buda”, akceptowalny prześwit, aktywne zawieszenie – to wszystko przemnożone przez nieabsorbującą kierowcę elektronikę daje frajdę z jazdy, której nie okupimy zadrapaniami. Tu ciekawy detal, zabezpieczający przed uszkodzonymi parkingowymi – po otwarciu drzwi ich krawędź uzbraja się automatycznie w nakładkę ze specjalnego tworzywa, która pozwala zapomnieć o przypadkowym otwarciu drzwi czy wgniotce w karoserii (gdy przyjdzie nam wysiadać i wsiadać na zatłoczonych parkingach).

Czy zainteresowani specyfikacją 7-osobową mogą chcieć więcej? Owszem. Nasze testy drogowe, a przede wszystkim przebywanie na postoju dowodzi, że nader satysfakcjonujące jest powierzenie kodiaqowi nie tylko roli konia pociągowego dla przyczep kempingowych. Na kempingu widok osoby krzątającej się wokół bagażnika kodiaqa może sugerować jedno – to bardzo kuszący pokład, a gdy dostawić doń przystawkę namiotową (namiot dachowy?), może być idealnym towarzyszem podróży carawaningowych.

### **Na co dzień**

Transfer nowych technologii w ramach Grupy Volkswagen ujawnia się w tym modelu z niesamowitą mocą przyciągania nowych fanów marki. I słusznie. Auto korzysta z techniki podobnej do tej znanej z VW Tiguan, ale przerosło go pod względem rozmiarów – jest o 20 cm dłuższe i mierzy 4,7 m. Nie jest to jednak ciężki gatunek rodzinnego SUV-a. Kodiaq gotowy do drogi waży 1635 kg, a to sugeruje niezłą ekonomikę. A jak jest faktycznie? Po zatankowaniu wyświetla się spodziewany do pokonania dystans – 670 km. Tak skalkulował komputer, gdy dostarczona nam škoda (przynajmy – w ekspresowym tempie) pożarła 10,4 litra na każdą setkę. Po przejechaniu dystansu do kolejnego tankowania miła niespodzianka. Średnie zużycie spadło do 9,1 l/100 km. Całkiem niezłe jak na 7-osobowego SUV-a, którym w dodatku od czasu do czasu przyszło nam przedzierać się przez leśne dukty, wspinać na wzniesienia i chwilami brodzić w piachu. Gdy stosować się do zaleceń ekojazdy, można zejść do ok. 8 litrów. Z drugiej strony 400 Nm (przy 1750-3250 obr./min) gwarantuje 8,6 s do setki i prędkość maksymalną grubo powyżej 200 km/h.

### **Na temat czeskiego pragmatyzmu peany kolejne**

Można by długo jeszcze pisać w samych tylko superlatywach o najnowszej propozycji Škody. Czy zatem dostrzegliśmy jakąkolwiek „ryś na szkle”? Otóż tak. Nikomu z przebywających na pokładzie nie przypadły do gustu... podłokietniki w drzwiach. Gdy trzymać się ich, to na wybojach wydają irytujące dźwięki. Szczegół konstrukcji psuje skądinąd dobrze wyciszone wnętrze. Mniejsza o to, czy chochlika w tym przypadku popełnił księgowy – jakość owych plastików nie zachwyca. Reszta zdecydowanie na plus. Dostarczony na czas testów egzemplarz z przebiegiem 12 tys. km nie budził absolutnie żadnych podejrzeń, że ktoś nim kiedykolwiek jeździł.

Z minusów – utkwiał nam w pamięci pewien szczegół w przestrzeni bagażnika. Mowa o tzw. podwójnej podłodze, gdzie ukryjemy w wyprofilowanej wnęce markizę zasłaniającą bagażnik, gdy skonfigurować wnętrze dla pięciu osób. Podejrzenie co do trwałości może budzić materiał, z jakiego wykonano owe włazy techniczne. Dość wiotkie elementy uchylne przywodzą skojarzenie z dyktą (sic!). Nieostrożne obchodzenie się np. z lewarkiem niechybnie obfitować będzie sfatygowaniem owych pokryw. Cóż, to akurat detale, które w żaden sposób nie psują pozytywnego wrażenia, jakie robi testowany samochód.

**tekst i zdjęcia Rafał Dobrowolski**

**Artykuł pochodzi z numeru 5(78) 2017 Polskiego Carawangu**

Źródło: